

Piaskowski, Jerzy

"Hutnictwo żelazne na Górnym Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku", Zbigniew Kwaśny, Wrocław 1968 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/1, 136-138

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Uderza ubóstwo rzetelnych informacji dotyczących zastosowania poszczególnych dyscyplin naukowych; mówi się przede wszystkim, i to dość ogólnikowo o naukach ścisłych, a zwłaszcza o chemii i fizyce, bardzo mało o naukach biologicznych, prawie wcale o naukach społecznych. Być może, jest to wynikiem doboru autorów spośród historyków. Niemniej książka jest pozycją bardzo pożyteczną i wartościową, gdyż uzmysławia mało znany problem wpływu nauki na społeczeństwo.

Zdzisław Kowalewski

Zbigniew Kwaśny, *Hutnictwo żelaza na Górnym Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1968, ss. 301, tabel 47, wykresów 12, ilustr. 3.

Praca habilitacyjna Z. Kwaśnego o *Hutnictwie żelaza na Górnym Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku*, wydana w ramach *Prac Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego* (seria A, nr 121), jest dalszym dowodem tezy, że jeden autor nie jest w stanie przygotować pełnego opracowania z dziedziny historii przemysłu. Nie dokona tego technik, który nie potrafi ani dotrzeć do właściwych źródeł archiwalnych, ani pokazać swego zawsze dość wąskiego tematu na tle ogólnego rozwoju gospodarki. Nie potrafi takiego dzieła stworzyć także historyk, który zawsze będzie miał trudności z zagadnieniami technicznymi, stanowiącymi bądź co bądź bardzo istotny element historii przemysłu.

Książka doc. Kwaśnego zalicza się do tego drugiego rodzaju opracowań. Zastrzeża się on wyraźnie we *Wstępie*, że interesuje go „produkcja żelaza głównie w aspekcie społecznym, ekonomicznym i ogólnie technicznym”, dodając, że „w minimalnym stopniu zajmujemy się zagadnieniami technologicznymi”, których badanie wymaga fachowego wykształcenia w dziedzinie metalurgii (s. 6).

Informację tę trzeba sprostować, w opracowaniu bowiem Z. Kwaśnego nie znajdujemy technologii nawet „w minimalnym stopniu”. Należałoby zatem postawić pytanie: czy, eliminując technologię, w ogóle można rozpatrywać produkcję nawet w aspekcie społecznym i ekonomicznym, nie mówiąc już — oczywiście — o „ogólnie technicznym”?

W rozdziale 1 omówione zostały *Ogólne warunki rozwoju oraz rozmieszczenie surowców i zakładów hutniczych* na Górnym Śląsku, a w rozdziale 2 — *Organizacja hutnictwa państwowego i prywatnego*. Rozdział 3 zawiera bardzo ogólnikowy opis *Techniki produkcji*, a rozdział następny — zestawienie wielkości produkcji i dane o jej jakości. *Stosunki rynkowe* opisane zostały w rozdziale 5, a *Sytuacja finansowa oraz kosztu produkcji i rentowność zakładów* — rozdziale 6. Ostatni wreszcie rozdział poświęcono *Spółecznym stosunkom produkcji*. Na końcu zamieszczono *Wykaz jednostek monetarnych, miar i wag*, zestawienie prywatnych zakładów hutniczych w 1822 r., wykaz ważniejszych źródeł, streszczenie pracy w języku niemieckim, indeksy: osób, nazw geograficznych, nazw hut i kopalń oraz spisy: tabel, wykresów i ilustracji.

Z. Kwaśny korzystał prawie wyłącznie z materiałów archiwalnych, głównie z Katowic i Merseburga, a także z Bytomia, Gliwic, Krakowa, Pszczyny, Tarnowskich Gór i Wrocławia. W niewielkim natomiast zakresie wyczerpał źródła drukowane, pomijając przede wszystkim publikacje w wydawnictwach technicznych, choć niektóre z nich mogły dostarczyć ważnych materiałów, jak np. *Studienreise der Studierenden des Berliner Gewerbsinstituts durch die Provinz Schlesien* (Berlin 1859—1861).

Z. Kwaśny podaje mnóstwo liczb, wydobytych z licznych archiwów — na pewno to wielka jego zasługa, a może nawet i cała wartość jego żmudnej pracy.

Liczby te jednak są najczęściej zawieszane w próżni, nie powiązane ani z technologią, ani z ogólnym rozwojem gospodarczym Śląska, autor bowiem pozostawia je na ogół bez komentarza. Dlaczego np. zmieniał się udział Górnego Śląska w produkcji Prus, wzrastając — jeśli chodzi o surówkę — z 31% w 1825 r. do 53,3% w 1846 r., ale już w następnym roku sięgając jedynie 38,1% (s. 105)? Dlaczego kapitał obrotowy w latach 1829—1844 wzrósł o 33%, a później nastąpił jego spadek (s. 172)? Skąd pochodzą znaczne wahania cen surowców, rudy (zwłaszcza kopalnej), wapienia (nie wapnia, jak pisze Z. Kwaśny na s. 178, bo wapń to pierwiastek), węgla oraz produktów (ss. 175—183)? I jakie właściwie były to produkty poza surówką i żelazem sztabowym (jakim?)?

Jak ocenić zestawione przez Z. Kwaśnego liczby i ceny? Jakie było ostatecznie górnośląskie żelazo: dobre czy złe? Na czym polegały jego ewentualne wady? Jaka była i jak zmieniała się wartość nabywcza zarobków?

Trudno oczywiście historykowi przemysłu odpowiedzieć na wszystkie pytania, ale niektóre przynajmniej zagadnienia można było spróbować wyjaśnić. Podobnie można ostatecznie zgodzić się na pewną jednostronność opracowania, o której autor przedzielił czytelnika we *Wstępie*, ale historyk powinien wykazać pewne minimum wiadomości o technologii, gdy pisze o zagadnieniach przemysłu, zwłaszcza gdy w *Wykazie ważniejszych publikacji* (ss. 277—280) zamieszcza dzieła pisane przez techników, metalurgów i odlewników, jak np. K. Gierdziejewski i M. Radwan. Źródła te nie zostały jednak właściwie wykorzystane przez autora, skoro popełnia on błędy w słownictwie technicznym, nazywając np. żeliwiak — „piecem kupolowym” (s. 46) lub stosując takie wyrażenia, jak „odlew z rudy” i „odlew z surówki” (s. 98), podczas gdy ten pierwszy jest właśnie „odlewem z surówki” (lub raczej z wielkiego pieca), a drugi — „odlewem z wtórnego przetopu” (z żeliwiaka, pieca płomiennego lub tyglowego).

Szkoda też, że w *Wykazie jednostek monetarnych, miar i wag* (s. 261) autor nie poinformował, że większość podanych przez niego wielkości obowiązywała w całym Prusach dopiero od 1817 r., a do 1816 r. używano na Śląsku zazwyczaj innych jednostek miar i wag, zwanych wrocławskimi nie śląskimi (doc. Kwaśny rozróżnia jedynie szefle: pruski i wrocławski), przy czym różnice były poważne: np. funt wrocławski ważył 0,4052 kg, a pruski — 0,4677 kg; łokieć (wrocławski) liczył 0,575,91 m, pruski — 0,6669 m; stopa wrocławska — 0,28795 m, pruska — 0,31385 m, mila śląska — 6,479 km, pruska — 7,532 km¹. Oczywiście rozróżnienie takie ma niezwykle istotne znaczenie co najmniej dla zebranych przez Z. Kwaśnego wielkości statystycznych odnoszących się do okresu sprzed 1816 r.; wydaje się zatem, że autor nie przestudował tej sprawy dość wnikliwie.

Poza tą sprawą niedociągnięcia techniczne w pracy Z. Kwaśnego kończą się na słownictwie, gdyż autor — jeśli chodzi o technologię — ograniczył się do podawania samych nazw.

Niewątpliwie niedociągnięcia w dziedzinie zagadnień technicznych są w *Hutnictwie żelaza na Górnym Śląsku* skompensowane przez ogromną liczbę danych statystycznych. Pod tym względem książka Z. Kwaśnego należy na pewno do najlepszych opracowań historycznych tego rodzaju, gdyby więc wydana została pod tytułem np. *Materiały do historii hutnictwa żelaza na Górnym Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku*, zdobyłaby najwyższą ocenę.

Dla opracowania jednak właściwej historii górnośląskiego hutnictwa żelaza w tym okresie trzeba jeszcze wiele dokonać, począwszy przede wszystkim od stoso-

¹ Por.: I. Ichnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*. T. 1. Warszawa 1967, s. 28 i odpowiednie tabele; a także: J. C. Nelkenbrecher, *Taschenbuch der Münz-, Mass- und Gewichtskunde für Banquiers und Kaufleute*. Wyd. 10. Berlin 1810, s. 70.

wanych procesów technologicznych i ich efektów ekonomicznych; trzeba też ustalić miejsce górnośląskiej produkcji hutniczej w ogólnym rozwoju gospodarczym Prus.

Technika górnośląskiego hutnictwa żelaza w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX w. jest opisana w wielu podręcznikach i artykułach w wydawnictwach technicznych, w niewielkim tylko stopniu — jak już wspomniano — wykorzystanych przez Z. Kwaśnego. Można tu wspomnieć o takich dziełach, jak: W. de Saint-Ange, *Praktische Eisenhüttenkunde* (niemiecki przekład C. Hartmanna, Weimar 1839), B. Valerius, *Theoretischpraktisches Handbuch der Roheisen-Fabrikation* (niemiecki przekład C. Hartmanna, Freiberg 1851), a także i o podręczniku J. Percy'ego *Metallurgy: Iron and Steel* (London 1864). Wykorzystanie jednak tych materiałów z pewnością wymaga przygotowania w zakresie metalurgii, a ściślej — historii metalurgii, i musi być podstawą dalszych prac nad historią hutnictwa żelaza na Górnym Śląsku.

Jerzy Piaskowski

Eduard Winter oraz Paul Funk i Jan Berg, *Bernard Bolzano — ein Denker und Erzieher im Österreichischen Vormärz*. Hermann Böhlau Nachfolger, Wien 1967, ss. 134, tabl. 1*.

Wilhelm Zeil, *Bolzano und die Sorben. Ein Beitrag zur Geschichte des „Wendischen Seminars“ in Prag zur Zeit der josephinischen Aufklärung und der Romantik*. VEB Domowina-Verlag, Bautzen 1967, ss. 264, tabl. 4**.

Niełatwo sprawiedliwie ocenić dorobek naukowy Bernarda Bolzana, którego zajmował rozległy krąg różnych zagadnień. Toteż wszystkie dotychczasowe prace o tym myślicielu miały charakter albo wąskospecjalistyczny, albo powierzchownie starały się powiedzieć wszystko, co do tej pory o nim stwierdzono.

Niniejsza publikacja, jakkolwiek o charakterze propagandowym i obliczona na szerszy krąg czytelników, stanowi nowość na tle dotychczasowej literatury bolzanowskiej, gdyż jej poszczególne części napisali różni fachowcy: historyk religioznawstwa (Winter), logik (Berg) i matematyk (Funk). Praca opiera się na ogłoszonych wynikach badań, lecz inny sposób ujęcia spraw znanych jest także nowością i pozwala inaczej spojrzeć na nieobcą postać uczonego.

Najpierw, w XIX w., odkryto Bolzana jako matematyka i o jego publikacjach z zakresu matematyki jesteśmy najlepiej poinformowani. *Paradoksy nieskończoności* (1851 r.), tłumaczone na obce języki, są najbardziej znanym jego dziełem matematycznym. Następnie zainteresowano się życiem i filozofią Bolzana. Nasze wiadomości z tej dziedziny są fragmentaryczne i wymagają poszerzenia i pogłębienia. Najpóźniej odkryto Bolzana — teoretyka nauki (*Wissenschaftslehre*) i na tym polu jest najwięcej do zrobienia.

Zainteresowania myślicielami z przeszłości zależą nieraz od mody. Najbardziej jednak sprzyjającym gruntem poznawczym do zgłębienia ich dorobku naukowego jest poczucie, że są oni nam bliscy i że stawiali i rozwiązywali te same zagadnienia, które także współcześnie zajmują uczonych. Do takich postaci należy właśnie Bernard Bolzano.

Książka składa się z pięciu części i traktuje tylko o niektórych odcinkach z życia i twórczości naukowej Bolzana. Pierwsze trzy części (ss. 7—93) są pióra Eduarda

* Praca mieści się w wydawnictwie ciągłym: „*Österreichische Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-Historische Klasse, Sitzungsberichte*”, t. 252, rozprawa 5, zes. 8 serii tego wydawnictwa: „*Veröffentlichungen der Kommission für Geschichte der Erziehung und des Unterrichts*”.

** Jest to t. 38 serii *Schriftenreihe des Instituts für sorbische Volksforschung in Bautzen. Deutsche Akademie der Wissenschaften zu Berlin*.